Cena numeru 500 mk.

Rok II. Wilno, Sobota 17 marca 1923 r. Nr. 62 (188).

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięcznie z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 10000.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259

Cena ogłoszeń: Wiersz nonparelowy jednoszpaltowy: przed tekstem 1200 mk.; w tekście 2.000 mk.; za tekstem 600 mk. Najmniejsze ogłosz. 3000 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

CYRK

Dziś 2 przedstawienia o godz. 4 pop. i 8 wiecz.
Turniej walk zapaśniczych o mistrzostwo Polski na rok 1923.
Dziś walczą: Rozstrzygająca: Bauman — Dubow.
Walka wolno-amerykańska: Garkawenko — Dekert.
Rozstrzygająca: Śpiewaczek — Sztekker.

GOŚĆ WIELKANOCNY:
OCZEKUJEMY WSZYSCY
Z NIECIERPLIWOŚCIĄ
NA PIERWSZĄ WIOSENNĄ
„MUCHĘ WILEŃSKĄ".

T-wo Akcyjne „UNJA" Jagiellońska Nr. 3
Sprzedaż i dostawa siana prasowanego na dogodn. warunkach.

Wozy, powozy, bryczki
oraz wszystkie remonty wykonuje we własnych warsztatach powozowych
ZRZESZENIE PRACY
Spółdzielnia oficerów rezerwy i zdemobilizowanych W. P.
Wilno, ul. Mostowa Nr. 9.

Pas Neutralny.

(Wywiad z p. Walerym Romanem, Delegatem Rządu na Ziemię Wileńską).

W związku z wiadomościami, jakie ukazały się ostatnio w prasie warszawskiej o okolicznościach towarzyszących wytknięciu linji delimitacyjnej polsko-litewskiej przez Radę Ligi Narodów, przedstawiciel „Słowa" zwrócił się do Delegata Rządu w Wilnie, p. Walerego Romana, z prośbą o informacje, w jakiej mierze faktyczny stan posiadania w pasie neutralnym przed rozgraniczeniem odpowiadał przyjętemu przez Radę Ligi Narodów projektowi p. Saury, który, jak donosi prasa, dążył do zafiksowania istniejącego już stanu faktycznego.

Delegat Rządu odpowiedział, iż rzeczywiście, w czasie pobytu p. Saury w październiku r. ub. w Wilnie, można było sądzić z pewnych jego wynurzeń, że za podstawę rozgraniczenia weźmie Komisja Ligi Narodów faktyczny stan posiadania lokalnych organizacji polskich i litewskich. Stan ten, według słów p. Saury, polegał na tem, że w pasie neutralnym wytworzył się nowy pas neutralny na skutek zajęcia poszczególnych części pasa neutralnego przez lokalne organizacje ludności polskiej i litewskiej. P. Saura twierdził, iż ten stan faktyczny umożliwia mu w znacznym stopniu zadanie, gdyż lokalne organizacje polskie zajęły część pasa neutralnego o większości polskiej, litewskie zaś—o ludności litewskiej. W ten sposób pas neutralny podzieliła sama ludność, wytwarzając linję delimitacyjną.

Jednakże projekt złożony Radzie Ligi Narodów przez p. Saurę okazał się znacznie odbiegającym od jego powyższych wynurzeń. Projekt ten pozostawiał po stronie litewskiej dwie trzecie odcinka Trockiego i tyleż odcinka Giedrojcko-Szyrwinckiego (centralnego) pasa neutralnego, gdzie władze litewskie za pomocą band trzymały się zaledwie od wiosny r. ub. na niewielkim skrawku w okolicy Szyrwint i Giedrojć, położonych tuż przy regularnych placówkach litewskich oraz wzdłuż linji tychże placówek. Reszta zaś tego odcinka, jak również odcinka Trockiego znajdowała się w rękach lokalnych organizacji polskich. Pozatem p. Saura oddawał całkowicie Litwie zajętą przez polskie organizacje miejscowe gminę Smolweńską, w której na 1280 mieszkańców było 1105 Polaków i 25 Litwinów i którą stale litewskie oddziały napastowały celem rabunku, lecz nigdy utrzymać w ręku wobec zdecydowanej postawy ludności nie mogły. Gmina ta nie wątpiła nawet o swej przynależności do Polski: dobrowolnie płaciła podatki, a kiedy ogłoszony został pobór jednego z roczników, zgłosiło się do właściwych urzędów 16-tu rekrutów i zostało do szeregów wojska przyjętych. Również część gminy Janiskiej, zajęta przez lokalne organizacje polskiej ludności, przeszła w myśl decyzji Ligi Narodów pod administrację litewską.

Najbardziej jaskrawym przykładem rozbieżności oświadczeń p. Saury z faktycznym stanem jego projektu podziału jest pozostawienie po stronie litewskiej wsi: Awiżańce, Kiele, Jodele i wielu innych, w których podczas swego objazdu pasa neutralnego p. Saura zapewniał ludność miejscową, domagającą się od niego wyraźnego oświadczenia, iż okolice te będą należały do Polski, gdyż, jego zdaniem jako etnograficznie polskie i administrowane przez miejscową ludność polską należą się Polsce. P. Saura dn. 19 września r. ub. będąc w Awiżańcach był świadkiem wzburzenia ludności na widok ofiary walk lokalnych, milicjanta Kazimierza Czerniawskiego. Wiedział z zetknięcia się z ludnością, że są to wsie czysto polskie, stanowiące główny punkt oporu przeciwko usiłowaniom Litwinów posunięcia się z Szyrwint dalej, w kierunku Wilna. Wysłuchał na miejscu szeregu skarg ludności na gwałty Litwinów, skarg masowo mu wówczas zaniesionych, i natychmiast po wysłuchaniu ich poczynił zapewnienia uwzględnienia słusznych żądań ludności co do przyłączenia tych okolic do Polski, przy ostatecznej likwidacji sprawy pasa neutralnego.

Od chwili zajęcia przez polskie władze administracyjne przyznanej Polsce części pasa neutralnego, otrzymuję nieustannie rozmaitemi drogami podania wsi pozostawionych po stronie litewskiej (z gmin Troki, Jewje, Rudziszki, Giedrojcie, Szyrwinty, Janiszki, Smolwy), adresowane do Ligi Narodów z prośbą o zmianę decyzji i przyłączenie do Polski. Większość tych wsi, niezajętych dotąd przez władze litewskie, jest w stanie wręcz niezwykłym: mieszkańcy nie chcą lub boją się udawać na terytorjum litewskie, celem zaspokojenia swoich codziennych potrzeb życiowych, od Polski odgradza ich już granica, której przebyć legalnie nie można. Są więc ci ludzie odcięci od kościoła, lekarza, apteki, sklepu, w stanie niepraktykowanego w naszych czasach upośledzenia. Cały szereg wsi tych jednak nie rezygnuje z dotychczasowej samoobrony i opiera się usiłowaniom litewskich oddziałów zagarnięcia ich pod swoją władzę. Stan ich rzeczywiście godny największego współczucia, gdyż władze litewskie nie zajęły przyznanego im terenu, który w dalszym ciągu jest obszarem bezpańskim, terenem działania rozmaitych czynników nieodpowiedzialnych, a więc stałą groźbą dla pogranicza polskiego.

W związku z decyzją Rady Ambasadorów z d. 14 marca r. b. o uznaniu naszych granic wschodnich, Rząd Polski poczynił odpowiednie kroki, aby Rada Ambasadorów uwzględniła słuszne żądania ludności i skorygowała na naszą korzyść granicę polsko-litewską, usuwając ostatecznie ujemne skutki podziału b. pasa neutralnego przez Radę Ligi Narodów.

Przedstawiciel Ministerstwa Skarbu słusznie sprzeciwiał się wnioskowi posła Raczkowskiego o przyznanie 50 miljardów na osadnictwo wojskowe. Przedstawiciel Ministerstwa Skarbu oświadczył na komisji rolnej, iż Min. gotowe jest na ten cel ofiarować najwyżej 12 miljardów.

Pozatem komisja rolna uchwaliła słuszną rezolucję posła Raczkowskiego treści następującej:

„Sejm wzywa Rząd do wstrzymania zajmowania nowych terenów na cele osadnictwa wojskowego do czasu uzgodnienia ustaw z d. 17-12 20 r. z ustawą o wykonaniu reformy rolnej z 15 7-20 r."

Mamy prawo wymagać od Rządu, aby ta rezolucja natychmiast została wykonana. Ustawa z 17 marca 1920 gwałci elementarne pojęcia o prawie i jest niezgodna z Konstytucją. Największa plaga naszego kraju, osadnictwo wojskowe, było głównym powodem zwycięstwa antypolskiego bloku mniejszości narodowych.

Uznanie Wschodnich granic.

Fiasco akcji sekretarza Stanu Colbi.

Paryż, 16 marca.

(Pat.) Jak donosi „New York Herald", były sekretarz Stanu w rządzie prezydenta Wilsona, Colbi, działający jako rzecznik ukraińskiej Rady Narodowej, czynił starania, aby powzięcie decyzji przez Radę Ambasadorów w sprawie granic wschodnich Poski znowu odroczono. Jeszcze w ostatniej chwili usiłował on w tym kierunku interwenjować u ambasadora Stanów Zjednoczonych w Paryżu, Herricka, oraz u Konferencji Ambasadorów. Colbi jakoby obiecywał w swoim czasie, że będzie miał możność osobistego interwenjowania u Rady Ambasadorów, zanim powzięte będą ostateczne decyzje w sprawie granic wschodnich Polski. Gdy jednak sprawa tej interwencji poruszoną została na decydującem posiedzeniu Rady Ambasadorów, Rada zaopinjowała, że nie jest trybunałem, aby słuchać mów obronnych czyichkolwiek rzeczników oraz że nie może już odkładać powziętej decyzji, na którą Polska czeka już 4 lata. Ambasador Stanów Zjednoczonych na posiedzeniu konferencji, zapytany co do opinji Stanów Zjednoczonych, oświadczył, że rząd Stanów Zjed. postanowił nie interwenjować w sprawach dotyczących regulacji granic europejskich.

Podpisanie protokółu.

Paryż, 16 marca.

(Pat.) Protokół w sprawie wschodnich granic Polski podpisany został przez Poincarego, Zamoyskiego oraz przedstawicieli angielskiego, włoskiego i japońskiego. Tekst protokółu wymienia szczegółowo, jak przebiega linja wschodnich granic Polski. Granica pomiędzy Polską i Rosją pozostaje ta sama, jaką ustalił traktat ryski. Szczegółowy opis granicy polsko-litewskiej zawiera długie wyliczenie miast i miasteczek pogranicznych, poczynając od okręgu Suwałk, aż do granicy łotewskiej. Protokół zawiera też wezwanie do rządów polskiego i litewskiego, aby przystąpiły do faktycznego wytyczenia granicy na miejscu.

Audjencja Min. Skrzyńskiego u pr. Poincarego.

Warszawa, 16 marca.

(A. w.) Korespondent „Gazety Porannej" donosi z Paryża: Poincaré przyjął Min. Skrzyńskiego na audjencji. Min Skrzyński dziękował za poparcie w sprawie granic wschodnich Polski oraz poruszył sprawę Kłajpedy, Jaworzyny i stosunku do Rosji. Poincaré we wszystkich tych sprawach wykazał należyte zrozumienie interesów Francji i Polski. Francja uczyni wszystko co do niej należy, aby prawa Polski w Kłajpedzie były zabezpieczone i aby sprawa Jaworzyny przestała mącić stosunki polsko czeskie. Poincaré powiedział wreszcie, że Polska po uzyskaniu zatwierdzenia granic wschodnich w pierszym rzędzie winna zwrócić swe wysiłki ku wewnętrznej konsolidacji i uzdrowieniu stosunków finansowych.

Granice z Litwą.

Granica polsko litewska ustalona zostaje według uchwały Ligi Narodów o rozgraniczeniu pasa neutralnego z dnia 3 lutego b. r. *Nie przesądza to jednak przyjęcia ewentualnych poprawek w granicy, zaproponowanych przez Rząd Polski.*

Ogromne odkrycie

Bywają rozmaite premja: za najlepsze wiersze na konkursie poetów, za najlepsze wykonanie tańca „fokstrott", za wielką ilość wypitej wódki.

Lecz zawsze dla otrzymania premium trzeba się wyróżnić między innymi rozumem, siłą lub pięknością i nikt dotychczas nie mógł wymyśleć drugiego prawidła przysądzenia i wydania premium, nim tego nie uczyniła Wileńska Fabryka Obuwia „EXPRESS" I-sza Portowa 7. Jej należy honor wielki go odkrycia. I odkrycie to sprawia ogromny przewrót w handlu, technice, sztukach i literaturze. Od dziś, ażeby otrzymać premium, nie trzeba ani piękności, ani rozumu i siły, ani żadnych przymiotów duszy i serca, przewyższających przymioty innych osób. Od dziś dla otrzymania premium dostatecznie jest tylko kupić dwie pary bucików na Fabryce Obuwia „EXPRESS" I sza Portowa 7 i niezwłocznie zjawi się premium: Jedna para dziecinnego obuwia. A kto nie potrzebuje tego obuwia otrzyma 3000 marek. Korzystajcie ze sposobności! Drugiej takiej nie będzie. Daleko trudniej otrzymać premium za foks-trotta lub za francuską walkę... Trzeba tylko kupić dwie pary obuwia na fabryce „EXPRESS" I-a Portowa 7. żeby otrzymać premium

Pośpieszcie się skorzystać z ogromnego odkrycia do 23 marca. Otrzymujcie premium! Nie lenście się iść po premium! Pamiętajcie adres: Fabryka Obuwia „EXPRESS" I-a Portowa 7.

TEATR WIELKI (Pohulanka)	Sobota—premjera „Gejsza" operetka. Niedziela: o g. 3.30 ppoł. po cenach zniżonych „Manewry jesienne" operetka. O 8 w. „Gejsza" operetka
TEATR im. Syrokomli (gm. teatralny)	Sobota—premjera „Wojna z żonami" farsa. Niedziela „Wojna z żonami" farsa.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pop. w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

Sejm i Rząd.

Nadzwyczajne posiedzenie Sejmu.

Warszawa 16 marca.

(A. w.) W piątek po południu zapowiedziane jest nadzwyczajne posiedzenie Sejmu dla upamiętnienia historycznej chwili uznania granic Polski. Posiedzenie to zostanie odroczone do soboty, jeżeli nie nadejdzie tekst oficjalny decyzji Rady Ambasadorów, Również na posiedzeniu Senatu przewidywana jest uroczysta manifestacja.

Ratyfikacja układu polsko-włoskiego

Warszawa 16 marca.

(Pat.) Do laski Marszałka Sejmu Minister Spraw Zagranicznych nadesłał projekt ustawy w sprawie ratyfikacji układu polsko-włoskiego, dotyczącego przemysłu naftowego w Polsce, a podpisanego w dniu 21 stycznia 1922 roku. Dalej wniosek posła Żuławskiego (P. P. S.) w sprawie zakazu wywozu z granic państwa surowych skór cielęcych, wołowych, skopowych i końskich; następnie wniosek posła Serebrennikowa w sprawie tymczasowych przepisów o stosunku rządu do kościoła prawosławnego w Polsce.

Złoty polski.

Warszawa. 16 marca.

(A. w.) Onegdaj pod przewodnictwem Ministra Grabskiego odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Prokuratorji Generalnej, Komisji Kodyfikacyjnej oraz wybitnych prawników w sprawie stosowania złotego polskiego w operacjach walutowych. Na konferencji zaopinjowano, że wszelkie tranzakcje w złotych są dopuszczalne na mocy istniejących ustaw, a więc wszelkie zobowiązania w złotych są legalne.

Dopuszczalne są również wszelkie zabezpieczenia hipoteczne wierzytelności złotych. W toku dyskusji wysunięto obawy, że gdy w zobowiązaniach nie jest wskazany sposób przerachowania złotych na marki, mogą powstać wątpliwości, jaki kurs ma być miarodajnym przy rozrachunku ostatecznym, czy kurs ogłoszony przez Min. Skarbu dla pożyczki złotej, czy wartość złota, czy kurs franka szwajcarskiego. Zaopinjowano, że dla uniknięcia wątpliwości koniecznem jest, aby przy wszelkich zobowiązaniach podawanym był również sposób przeliczania na marki.

Przyjęcie na cześć estońskiego ministra.

Warszawa. 16 marca.

(Pat.) Wczoraj wieczorem Prezes Rady Ministrów podejmował w salonach Prezydjum Rady Ministrów bawiącego chwilowo w Warszawie ministra spraw zagran. Estonji, p. Helleta.

Po wieczerzy p. prezes Rady Ministrów wręczył ministrowi Helletowi odznaki wielkiej wstęgi orderu Polonia Restituta. Zebranie wśród ożywionej miłej pogawędki przeciągnęło się przeszło godzinę.

Pismo marszałka Rataja.

Warszawa. 15 marca.

(A. w.) Marszałek Rataj w odpowiedzi na pismo gen. Sikorskiego w sprawie rozgraniczenia kompetencji ciał ustawodawczych i wykonawczych wystosował pismo, w którem stwierdza: 1) rząd względnie ministrowie nie są prawnie obowiązani do zjawiania się w Komisjach Sejmowych. Stawienie się na Komisję jest jedynie obowiązującem wtedy, kiedy zapadnie formalna uchwała posiedzenia plenarnego Sejmu, wzywająca rząd względnie ministra do stawienia się na Komisję. Jednakowoż w ogólnym interesie pożądanem jest korzystanie przez rząd z przysługujących mu praw obecności na Komisjach, gdzie przyczynić się może do wyjaśnienia częstych nieporozumień; 2) Sejmowe Komisje zwyczajne nie mogą uchwalić votum nieufności dla rządu, gdyż w tej sprawie prawnie obowiązujące są jedynie uchwały plenum Sejmu. Jest rzeczą osobistą ministra względnie rządu, czy ma wyciągnąć konsekwencję z uchwały Komisji; 3) rząd nie jest obowiązany odpowiadać na interpelacje zgłoszone w sposób niezgodny lub nieprzewidziany przez regulamin.

Warszawa, 16 marca.

(Pat.). 24 te posiedzenie Sejmu. (Ciąg dalszy). Z ustawy z dnia 14 lipca 1920 r. o przelaniu praw skarbu państwa niemieckiego na rzecz skarbu polskiego wynika konieczność wyrugowania dzierżaw niemieckich z majątków polskich. Dzierżaw było około 200. Termin prekluzyjny usunięcia ich minął 1 lipca 1921 r. Rząd niemiecki wytoczył odnośnie do tego sprawę przed forum Rady Ambasadorów i Ligi Narodów, ale bezskutecznie. Sprawa ta należy obecnie do sądów polskich. Sprawa likwidacji majątków prywatnych nie postąpiła naprzód. Gdy rząd polski przystąpił do likwidacji, Niemcy przenieśli sprawę na teren międzynarodowy, ale skargi ich nie zostały uwzględnione przez Radę Ambasadorów, która pozostawiła je do załatwienia sądom polskim.

Inaczej rzecz się miała niestety z Ligą Narodów. Rząd zgodził się na odroczenie eksmisji do dnia 1 maja 1921 roku, odmawiając dalszego odraczania do dnia 1 października 1922 r. W końcu czerwca Liga Narodów zwróciła się do rządu polskiego z prośbą o odroczenie eksmisji do następnej zwyczajnej sesji Ligi Narodów dla możliwego zbadania sprawy. Rada Ministrów zgodziła się na to i odroczyła eksmisję do 20 września 1922 r.

Na sesji wreszcie Rada Ligi Narodów przekazała sprawę kolonistów specjalnej komisji prawników, która stwierdziła, że prawo wykupu przysługuje rządowi polskiemu, natomiast przyznała kolonistom siedzącym na kolonjach na podstawie kontraktów rozejmowych prawo żądania przywłaszczenia od rządu polskiego. Rząd polski w odpowiedzi wykazał niekonsekwencję Ligi Narodów w sprawie kolonistów, jako niepodpadającej pod traktat o ochronie mniejszości. Dalej wykazał rząd, iż wykonywa tylko prawa przysługujące mu z art. 253 Traktatu Wersalskiego. Rada Ligi Narodów postanowiła odnieść się do Międzynarodowego Trybunału, którego sesja odbędzie się w czerwcu b. r.

Rząd polski musi przedsięwziąć kroki celem należytej obrony swego stanowiska. Tymczasem musi wykonywać w drodze prawnej te czynności sądu administracyjnego, jakie w tej sprawie powinne być prowadzone. Rząd polski nie może utrwalić na swoich ziemiach wysiłków germanizacyjnych, które czynił rząd pruski dla zniszczenia żywiołu polskiego. Sankcji zbrodni dziejowej nikt nie może wymagać od rządu i narodu polskiego.

Pozostawienie na ziemiach polskich kolonistów Niemców, uznanych przez Traktat Wersalski za obywateli Polski, świadczy o naszej tolerancji, ale prawa przyznane nam przez ten traktat muszą być wykonywane. Nasze granice zachodnie będą bezpieczne dopiero wtedy, gdy miejsce kolonistów niemieckich zajmą chłopi polscy, którzy dziś zmuszeni są emigrować do Ameryki. Eksport ludzi jest dziś naszym największym eksportem. Komisja dla spraw zagranicznych uchwaliła jednomyślnie z wyjątkiem 2 głosów wniosek następujący: wobec wzburzenia i zaniepokojenia opinji publicznej stanem sprawy kolonistów niemieckich w Wielkopolsce i na Pomorzu przed forum Ligi Narodów, Sejm stwierdza, że Polska od praw zagwarantowanych jej Traktatem Wersalskim nie odstąpi. Wobec tego Sejm wzywa rząd, aby bez zwłoki korzystał z praw przysługujących Polsce na mocy Traktatu Wersalskiego w stosunku do kolonistów Niemców. (brawa).

Następnie rozpoczęła się dyskusja, w której zabierali głos posłowie: Szebeko (Ch. Z. N.), Nauman (Blok niemiecki), Korfanty (Ch. Z. N.), Popiel (N. P. R.) i Stroński (Ch. Z. N.). W głosowaniu przyjęto wniosek komisji i rezolucję posła Popiela, która brzmi: wzywa się rząd, by do 4 tygodni przedstawił sprawozdanie z zarządzeń w zakresie Traktatu Wersalskiego odnośnie do likwidacji majątków niemieckich w byłej dzielnicy pruskiej. Następnie kluby: Związku Ludowo-Narodowego, Chrześcijańskiej Demokracji i Klub Chrześcijańsko-Narodowy przedłożyły wniosek w sprawie zmiany metody walki z drożyzną i bezrobocia i domagały się uzasadnienia nagłości. Wobec sprzeciwu posła Moraczewskiego uzasadnienie wniosku nastąpi na posiedzeniu sobotniem.

Po uznaniu granic.

Gratulacje.

Warszawa, 16 marca.

(Pat.) Pisma donoszą: W związku z decyzją Rady Ambasadorów prezes Rady Ministrów otrzymał w dniu wczorajszym cały szereg adresów gratulacyjnych ze wszystkich stron Rzeczypospolitej. Do Prezydjum Rady Ministrów zgłosił się między innymi poseł włoski w Warszawie, Tomasini, składając polskiemu premjerowi serdeczne życzenia w imieniu swego rządu.

Śniadanie u posła hr. Zamoyskiego.

Paryż, 16 marca.

(Pat.) Poseł Rzeczypospolitej Polskiej Zamoyski wydał wczoraj śniadanie na cześć polskiej misji ekonomicznej. W przyjęciu tem wzięli udział między innymi ministrowie Lasteyri i Dior. Poseł Zamoyski w powitaniu misji nawiązał do decyzji Rady Ambasadorów w sprawie granic wschodnich Polski i dał wyraz radości całego narodu polskiego po otrzymaniu wiadomości o uznaniu ostatecznem przez wielkie mocarstwa wschodnich granic Polski. Dalej wyraził minister Zamoyski gorącą wdzięczność Polski dla rządu francuskiego, którego mocne poparcie pozwoliło na uregulowanie tej ważnej sprawy europejskiej. Minister Lasteyri w dłuższem przemówieniu dał wyraz gorących uczuć niezmiennej przyjaźni łączącej Francję i Polskę i dodał, że Francja z całej duszy dzieli radość Polski, która od tej chwili będzie mogła w lepszych warunkach pracować nad swoją odbudową ekonomiczną i organizacją narodową.

Głosy prasy paryskiej.

Paryż, 16 marca.

(Pat.). Prasa paryska w dalszym ciągu komentuje uchwałę Rady Ambasadorów w sprawie granicy wschodniej polskiej, przyczem jednomyślnie daje wyraz gorącej sympatji, oraz podkreśla wielkie znaczenie powziętej uchwały. Między innemi „Petit Bleu" pisze: Uchwała Rady Ambasadorów jest bardzo rozsądną, albowiem jest zgodną z zasadami sprawiedliwości i słuszności, zwłaszcza gdy się zważy, że terytorjum Wileńszczyzny jest niewątpliwie polskiem. „Saint Brice" i „Le Journal" po zwróceniu uwagi, że Litwini i Ukraińcy będą w dalszym ciągu rościli pretensje do Polski w sprawach terytorjalnych i że za nimi będzie stała Rosja Sowiecka, pisze, że słabość Rosji daje Polakom dość czasu, aby stworzyć sobie na kresach mocny pancerz zarówno pod względem administracyjnym, jak i wojskowym. Oby więc należycie korzystała z tego czasu; nikt nie życzy jej tego równie serdecznie, jak Francja. Taką samą też—kończy dziennik—niewątpliwie radę otrzyma w Paryżu minister Skrzyński od francuskich mężów stanu. Jedyny dziennik, który z ironiczną uwagą spotyka decyzję Rady Ambasadorów, jest komunistyczna „L'Humanite".

Kwestja Małopolski Wschodniej.

Kwestja Małopolski Wschodniej rozstrzygnięta zostaje przyznaniem Polsce suwerenności nad nią. Stosowna formuła w tej sprawie brzmi:

Wobec przyznania przez Polskę Małopolsce Wschodniej swobód autonomicznych, uwzględniających odrębność etnograficzną kraju i wobec tego, że Polska zawarła z mocarstwami traktat o mniejszościach, mocarstwa uznają suwerenność Polski nad Galicją Wschodnią. Wzamian za to Polska przyjmuje na siebie zobowiązania gospodarcze przez traktat w Saint Germain przewidziane, a podziału długów austrjacko-węgierskich dotyczące. W związku z tym ostatnim ustępem decyzji „Gazeta Warszawska" zauważa, że wobec tego aktualną stanie się sprawa ratyfikacji traktatu w Saint Germain, dotychczas przez Sejm Polski nie ratyfikowanego.

Zobowiązania ciążące na Polsce z powodu przyszłego ewentualnego podpisania traktatu w Saint Germain polegać będą głównie na przejęciu części długu

Z mych przeżyć politycznych i walk.

W Warszawie Nd-cy wystawili kandydatury hr. Wł. Tyszkiewicza i p. Franciszka Nowodworskiego. Wł. hr. Tyszkiewicz wykształcenie pobierał w *Instytucie Prawowiedów*, gdzie wychowywały się rosyjskie pisklęta państwowe, synowie dygnitarzów i następnie dygnitarze Rosji. Stąd hr. Wł. Tyszkiewicz miał osobiste stosunki w sferach rządowych w Petersburgu. W Warszawie obrano go prezesem Towarzystwa Przemysłu i Handlu ze względu na owe stosunki. Gdy w 1903 r. chciano urządzać wystawę wszechsłowiańską w Pradze, ówcześni ligiści, twórcy ND, byli przeciwni udziałowi Polaków. Pp. Lutosławski i Lutomski przyjeżdżali z ramienia ND Królestwa do Wiednia, dla porozumienia się w tej sprawie z Kołem Polskiem i skłonienia go do przeciwstawienia się tej antrepryzie panslawistycznej. Władysław Tyszkiewicz pod wpływem ND przeciwdziałał skutecznie udziałowi Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu w wystawie owej. Ostatecznie wystawa nie doszła do skutku, główną przyczyną jej zaniechania była nie odmowa Polaków, lecz ta okoliczność, że w przededniu wojny rosyjsko-japońskiej rząd rosyjski nie chciał szachować Austrji słowianizmem.

Gdy został ministrem Swiatopełk Mirski, kolega z Instytutu Prawowiedów hr. Wł Tyszkiewicza, dawano Tyszkiewiczowi do podpisywania różne memorjały w sprawie koncesyj dla Królestwa, on zaś je, nie wchodząc w treść, podpisywał. Pod względem inteligencji Wł. Tyszkiewicz ustępował znacznie Adamowi hr. Krasińskiemu, był więc dla nd-cji człowiekiem odpowiedniejszym. Następnie zdystansowany został w obozie nd-ckim przez Maurycego Zamojskiego, jako znacznie bogatszego. Hr. Wł. Tyszkiewicz był bardzo zadłużony i niemal zupełnie zrujnowany finansowo. Gdy w listopadzie 1905 stan wojenny został wprowadzony w Królestwie, rząd rosyjski, uważając Tyszkiewicza całkiem mylnie za przywódcę politycznego Królestwa, kazał mu wyjechać na północ. Z drogi jednak go wrócono.

Nd-cy chcieli zrobić z hr. T. sztandar, ufni że będą mieli ów sztandar w swych rękach. Stąd walka z nd-cją musiała w pewnych momentach być walką z tym sztandarem. Hr. Wł. Tyszkiewicz więc spędzać wolał okres walki wyborczej poza Warszawą. Drugi kandydat nd-cji, adwokat Franciszek Nowodworski, była to jedna z najkomiczniejszych figur, spotykanych przezemnie na arenie politycznej. Słabych zdolności, miernej inteligencji adwokat był rozmiłowany we frazesach i patosie. Nie mając własnej produkcji potrzebnych mu figur retorycznych, zapożyczał je od naszych wielkich poetów. W każdej mowie, począwszy od pierwszych mów 1905 r., aż chyba do chwili obecnej, woła Fr. Nowodworski: „Stoimy w płaszczu nieżebranym, ale świetnością przodków świetnym". Nieco rzadziej chce „naród uszczęśliwić, chce nim cały świat zadziwić"!

Byłem na pierwszym wiecu wyborczym w Warszawie. Mówiono tam o wszystkiem, mecen. Nowodworski opowiadał, jak polski naród wyśle poselstwo do narodu rosyjskiego, t. j. posłów do Dumy, i uzyska autonomję, „bo stoimy w płaszczu niewyżebranym, świetnością przodków świetnym".. Jakiś mówca wołał: „mamy człowieka, który nie uląkł się wygnania, —mamy Wł. Tyszkiewicza i Nowodworskiego. Wybierzemy ich!" Wszystko to mię zniecierpliwiło, zabrałem głos: „Tu, jako dowód wartości kandydatów, czy kandydata na posła wystawiono skazanie go na wygnanie, ależ to może być raczej dowodem głupoty tego, kto uczynił takie rozporządzenie, następnie przez rząd odwołane, nie zaś wartości duchowej skazanego"... Potem obu kandydatów nazwałem zerami. Póki krytykowałem hr. Wł. Tyszkiewicza, było na sali jeszcze cicho, gdym powiedział, że będę mówił o tem okrągłym zerze, którem jest p. Nowodworski, bojówka endecka zaczęła krzyczeć. Zwróciłem się do przewodniczącego, żądając jej uciszenia. Gdy ów zawołał, aby się uciszono, bojówka ndcka podeszła do stołu przewodniczącego i pytała, co mają czynić, przewodniczący powiedział półgłosem: róbcie swoje", wołał zaś głośno „Panowie, uciszcie się". A do mnie powiedział: Panie, mowa pana wywołuje wzburzenie, odbieram panu głos.

W parę dni po owym wiecu zostałem wezwany do „ochrany" i aresztowany za wypowiedzianą na wiecu podburzającą mowę, w której spostponowany był rząd rosyjski. Zrobiono u mnie rewizję, nic kompromitującego nie znaleziono, jednak według ówczesnych obyczajów administracyjnych, trzymanoby mię kilka tygodni lub miesięcy, gdyby nie interwencja przyjaznej mi literatki, p. Janiny Żyrkiewiczowej, której mąż był wówczas generałem w armji rosyjskiej w Mandżurji, ona zaś w Warszawie brała udział w ruchu politycznym owej doby i była zwolenniczką mej linji politycznej. P. Żyrkiewiczowa pojechała do ober policmejstra i powiedziała mu, że przez pomyłkę administracji został aresztowany znany pisarz, którego prace p. ob.-policm. czytał pewnie, bo wiele z nich wychodziło w tłumaczeniu rosyjskiem; była to blaga, gdyż poza moją Szwajcarją i jednym rozdziałem Ekonomji politycznej nic większego z mych prac nie przełożono na język rosyjski, a w Petersburgu pisałem przeważnie pod pseudonimem. Ober policmajster, jako człowiek, który czytał mało, wstydził się przyznać, że czegoś nie czytał, zaraz z ochraną rozmówił się telefonicznie i wnet mię zwolniono. Po dwuch latach taż p. Żyrkiewiczowa więziona była kilka tygodni za zebranie polityczne, odbywające się w jej domu bez zameldowania.

Tytuł generalski już nie był tak wpływowy, by stanowić tarczę ochronną, zresztą generał Żyrkiewicz już nie żył, a eks-generałowa nie mogła mieć takiej powagi u władz rosyjskich, co żona generała, będącego na froncie.

W więzieniu w Ratuszu siedziało obok różnych złodziei, oszustów, prostytutek, bardzo dużo osób ze sfery inteligenckiej: redaktorowie, działacze społeczni i t. d., między innymi w jednej z sal siedział p. Władysław Grabski za mowę, wygłoszoną na którymś z wieców na prowincji. Konstytucja rosyjska rozpoczęła się stanem wojennym i na stanie wojennym się skończyła.

Wł. Studnicki.

byłej monarchji Austrjacko-węgierskiej. Za długi wojenne Polska oczywiście odpowiadać nie będzie i zobowiązania dotyczyć będą jedynie długów przedwojennych, które zostały podzielone między państwa sukcesyjne. Z tego podziału na Polskę przypadnie 13,007 proc. ogólnej sumy długów.

Nota Cziczerina do Rządu Polskiego.

Warszawa, 16 marca.

(Aw). „Kur. Polski" donosi o nowej nocie Cziczerina do Rządu Polskiego, w której ten wita tendencje pokojowe Rządu Polskiego, wyrażone w ostatniej nocie polsk. i wskazuje jednak, że Rosja nie podziela nadziei Rządu Polskiego, pokładanych w Lidze Narodów. Cziczerin twierdzi, że mocarstwa należące do Ligi Narodów nie są sędziami bezstronnymi w konflikcie polsko-litewskim i twierdzi, że w interesie Polski i Litwy leży, aby skorzystały z pośrednictwa Rosji Sowieckiej, względnie innego niezainteresowanego rządu. W końcu Cziczerin oświadcza, że w traktacie ryskim Rosja nie zrzekła się swego desinteressement co do obszarów leżących na wschód od granic polskich.

Pogromy żydowskie w Kownie.

Ryga, 16 marca.

(Pat). Jak donoszą z Kowna, miały tam miejsce w zeszłym tygodniu powtarzające się w ciągu kilku dni ekscesy żydowskie. Na głównych ulicach miasta gromadzili się wieczorami członkowie litewskiej organizacji strzeleckiej oraz tak zwani faszyści litewscy i dokonywali pogromu sklepów żydowskich. Żydzi zareagowali na to zorganizowawszy samoobronę. Na ulicach rozgrywały się dzikie sceny, a wojsko z trudem udawało się rozpędzać walczących. Szkody materjalne są bardzo znaczne.

Sprawy francusko-niemieckie.

Paryż, 15 marca.

Opór słabnie.

(Pat). (Potradio). Według „Matin" oporne stanowisko rządu Rzeszy zaczyna słabnąć. Rząd upoważnił już kolejarzy niemieckich obarczonych rodziną do przystępowania do pracy na kolejach nadreńskich.

Rozporządzenia okupacyjne.

Berlin, 15 marca.

(a. w.) Dzienniki niemieckie publikują rozporządzenia władz okupacyjnych, mające świadczyć o rzekomym ucisku ludności niemieckiej, a w rzeczywistości świadczące jedynie o sprężystej organizacji władz francuskich na obszarze okupowanym. Publikacje dotyczą rozporządzenia władz francuskich, rozplakatowanego w pociągach kursujących na terytorjum okupowanem, przestrzegającego, iż w wypadkach wyrzucania przez pasażerów z okien wagonów proklamacji obrażających armję francuską, pociągi będą zatrzymywane i z każdego wagonu po dwie osoby będą karane.

Ustalenie wysokości spłat niemieckich.

Wiedeń, 16 marca.

(Pat). „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Paryża: szereg paryskich dzienników przynosi wiadomość, że zarówno w Londynie jak i w Paryżu urzędy zagraniczne uważają rokowania z Niemcami za bliskie. W paryskich kołach politycznych twierdzą, że na wczorajszej angielskiej Radzie Ministrów, która się odbyła pod przewodnictwem Bonar Lawa, postanowiono zapytać rząd niemiecki, czy byłby skłonny wobec ogłoszenia uchwały konferencji brukselskiej zgodzić się na propozycję któregoś z państw, które w sprawie Zagłębia Ruhry zachowało neutralność, zwołania konferencji gospodarczej celem ustalenia ogólnej sumy odszkodowań. Ustalenie to nastąpiłoby na podstawie uwzględnienia nowych okoliczności, a w szczególności faktu obsadzenia Zagłębia Ruhry. Na tej konferencji mianoby dokonać zmiany warunków spłat niemieckich.

Wieczór humoru wojennego.

Pod łaskawym protektoratem J. E. ks. Biskupa Bandurskiego, p. Delegata W. Romana, gen. Rydza-Śmigłego, gen. Griebscha, pułk. Dęb-Biernackiego i pułk. Tokaszewskiego, w niedzielę 18 marca w Domu Oficera Pols.. staraniem T-wa „P. Ż. P." odbędzie się **Koncert-Raut**, z udziałem słynnej art.-śpiewaczki jugo słowiańskiej p. Carmarić, kpt. Kalinowskiego i Chóru Wojsk. Kurs. Matnraln. Następnie przedstawienie b. Teatru Polowego I Dywiz. Leg. w wykonaniu: p. p. Br. Peszkowskich, J. Hajdugi, M. Wawrzkowicza (art. Teatru Wielkiego) K. Kijowskiego, K. Vorbrodta, i K. Wyrwicza (art. Teatru Polskiego).

Początek o godz. 10 wiecz.

Bilety w cenie 8.000 mk. — zaproszenia w Zarządzie „P. Ż. P." ul. Dominikańska 13.

Dochód na Święcone dla żołnierza.

Likwidacja band szpiegowsko-wywrotowych.

Wilno, 16 marca.

(Pat). W dniach 12, 13 i 14 b. m. tutejszej policji politycznej po przeszło półrocznej pracy udało się przy pomocy baonów policyjnych, które przed niedawnym czasem brały udział w zajmowaniu pasa neutralnego, zlikwidować bandy rabunkowe szpiegowskie i podpalaczy majątków na terenie Wileńszczyzny. Akcja, prowadzona przez podkomisarza Piątkiewicza pod nadzorem prokuratury, dała wyniki nadzwyczaj obfite. Skonfiskowano przeszło 40 wozów materjału wojskowego, wielkie ilości materjałów wybuchowych, jak pyroksylina, dynamit, broń palna krótka i długa, olbrzymia ilość broszur agitacyjnych i t. p. i aresztowano przeszło 250 osób, które osadzono w więzieniu w Wilnie Akcja tych band polegała przedewszystkiem na szpiegostwie na rzecz Rosji i Litwy, na zbieraniu wiadomości wojskowych, psuciu linji telefonicznych i telegraficznych, na rabunkach i paleniu dworów polskich, z których zrabowany łup podlegał podziałowi, wreszcie na agitacji wywrotowej, godzącej w ustrój państwa polskiego. Dzięki usilnej pracy policji politycznej, która prowadziła gorliwą obserwację i zbierała materjał obciążający, zdołano tak niebezpieczny element zlikwidować, zapewniając tem spokój a często i zagrożone życie mieszkańców powiatów Wileńszczyzny.

Stosunki Sowietów z Ligą Narodów.

Moskwa, 15 marca,

(A. w.). Stiekłow w artykule wstępnym „Izwiestij" omawiając stosunek Rosji Sowieckiej do Ligi Narodów oświadczył, iż propozycje sekretarjatu Ligi Narodów co do współudziału Rosji w rewizji uchwał Waszyngtońskich—Rosja Sowiecka ma prawo uważać jako przygotowanie do ogólnego uznania rządu Sowietów. Zwrócenie się to — pisze Stiekłow — jest równoznaczne z faktycznem uznaniem Rosji Sowieckiej. My ze swej strony uważamy Ligę Narodów za zjednoczenie tymczasowe. Bez Rosji Sowieckiej bowiem Liga Narodów, wywodzi Stiekłow — nie jest w stanie wywiązać się ze swych zadań, nie jest w stanie rozstrzygnąć żadnej kwestji o większem znaczeniu międzynarodowem.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: Józefa z Arymatei, Gertr.
Jutro: Gabryela Arch. Cyrylla.

Wschód słońca o godz. 6 m. 15.
Zachód „ o godz. 6 m. 01.

WILEŃSKA.

— **Odczyt gen. Żeligowskiego.** Dn. 8 marca na Zamku Królewskim generał dywizji Lucjan Żeligowski wygłosił odczyt na temat „Obrona Warszawy, a w szczególności działania 10 dywizji na przyczółku warszawskim" w obecności licznych przedstawicieli generalicji, sztabu generalnego i członka misji francuskiej.

— **Z Magistratu.** Na dzień 16 b. m. zostało wyznaczone posiedzenie Komisji Redukcyjnej Magistratu. Tematem obrad będzie sprawa ewentualnej redukcji w miejskiej straży ogniowej (aw).

— **Prawo opinjodawcze w sprawach obywatelstwa.** Dotychczas formalności dotyczące stwierdzenia obywatelstwa dla osób starających się o nie przekazywane były do wglądu i akceptacji Delegata Rządu. Z dniem 10 marca p. Delegat Rządu upoważnił Urząd Komisarza Rządu do samodzielnego załatwiania spraw powyższych. Obecnie do zaopinjowania p. Delegatowi Rządu przesyłane będą jedynie sprawy nasuwające pewne wątpliwości i co do których niezbędną będzie opinja p. Delegata Rządu. (a. w.)

— **Koło wileńskie T-wa nauczycieli szkół średnich i wyższych (T. N. S. W.).** W niedzielę dn. 18 marca o godz. 12½ w sali gimnazjum im Elizy Orzeszkowej odbędzie się walne zebranie Koła, na którem z Warszawy nadzwyczajny delegat Zarządu Głównego T. N. S. W. dyrektora Kujawskiego wygłosi referat p. t.: Historja i zadania T. N. S. W. O najliczniejszy udział członków, jak i wszystkich interesujących się sprawami oświaty uprasza zarząd.

— **Uczelnia im. T. Zana P. M. Szk.**, ul. św. Anny 7. W niedzielę 18—III o piątej godz. wykład ks. prof. Miłkowskiego: „Kościół a polityka". Wstęp 200 mr.

— **Przy Kole Polskiej Macierzy szkolnej im. T. Kościuszki** zostało zorganizowane staraniem p. Żongołłowicza kółko dramatyczne, które ma wystawić w czasie świąt „Nieboszczyk z przypadku" i „Skazaniec".

Organizuje się kółko miłośników Literatury Ojczystej, zadaniem którego będzie zaznajamiać ogół z perłami literatury polskiej, wygłaszanie opracowanych przez członków referatów, prowadzenie dyskusji, urządzanie czytanek utworów literackich e. t. c. Zapisy przyjmuje się codziennie z wyjątkiem świąt od 6—8 wiecz.

— **Korespondencja z Grodnem.** Wobec uruchomienia komunikacji kolejowej i pocztowej do Grodna, korespondencje pocztowe zyskały na czasie kilka godzin.

— **Hojny Dar.** W dniu imienin kapitana Streera złożyli na ochronę wzorową im. E. Węsławskiej dla sierot po poległych obrońcach Wilna porucznicy: Mróz Długoszewski, Mingajło, Jarzęcki i Kubica, ogólną kwotę stu tysięcy mk. pol. na ręce jednej z opiekunek ochrony.

— **Powiatowe komitety rolnicze.** Wydział samorządowy p. Delegata Rządu przesłał Sejmikom powiatowym zalecenie uruchomienia przy wydziałach powiatowych, do czasu powołania Izb Rolniczych zgodnie z artyk. 68 Konstytucji, Komitetów Rolniczych, których zadaniem byłaby troska o podniesienie i rozwinięcie rolnictwa w kraju. (wap.)

— **Z Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego.** W przeciągu ostatnich 16 miesięcy, Amerykański Wydział Ratunkowy zorganizował dodatkowo oddział przesyłek żywnościowych do Rosji i uzupełnił go przekazami odzieżowemi.

Amerykański Wydział Ratunkowy zainicjował tę pomoc wobec faktu, że osoby przebywające poza granicami Rosji nie miały możności przesłania pieniędzy lub udzielenia jakiejkolwiek innej pomocy swym krewnym i znajomym w Rosji. Pozatem wysokie ceny żywności w Rosji uniemożliwiły jej mieszkańcom nabycie produktów nawet w wypadku zaopatrzenia ich pieniędzmi.

Warunki życia w Rosji jednakże powoli uległy zmianie i dziś ponieważ ceny produktów znacznie zostały zniżone, możliwem jest przesyłanie pieniędzy do Rosji normalną drogą. Wobec tego Amerykański Wydział Ratunkowy zawiadamia, że od 29 marca r. b. zawiesza sprzedaż przekazów do Rosji. Wszelkie przekazy żywnościowe, czy też odzieżowe przyjęte przez biura Misji Amerykańskiej do powyższego terminu będą zapewnione lub też pieniądze za nie w całości zostaną zwrócone, jak to miało miejsce dawniej, w razie gdy dla jakiegokolwiek powodu przesyłka nie mogła być wręczona. Osoby życzące sobie jeszcze nadać przekaz do Rosji, we własnym interesie muszą jaknajszybciej złożyć podanie w celu uniknięcia ich dużego napływu w ciągu ostatnich dni przyjmowania przesyłek.

Delegat Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego w Wilnie, udzielać będzie wszelkich informacji związanych z wysyłaniem przekazów w biurze swym przy ul. Jagielońskiej 8, do dnia 15 kwietnia r. b. Po tym terminie trzeba się będzie zwracać do Central-

Posłania za front. 1915.

Do moich—nad Dniepr i Dźwinę. (Urywek)

Będziecie pewnie moją lekkomyślność klęli
i upartych zamiarów nieprzebitą zbroję,
I że od mych sztandarów nic mnie nie oddzieli,
Że mimo oczywistość wolę spełniam moję;
Żem na służbę jawnego Polski wstąpił wroga,
Że Rosji nienawidzę—z Bogiem lub bez Boga...
Lecz jam w sumieniu zważył, sądów się nie boję.

Bo Polska nie istnienie wybrała bezsławne,
Lecz drogę godną Polski, urwistą i śmiałą.
Śmierć, albo może szczęście uśmiechnie się dawne,
Wbrew chłodnym obliczeniom wieńcząc taką chwałą,
Że zmartwychwstanie przeszłość w potędze przyszłości!
I grono tych, co przodkom dzierżaw ich zazdrości.
Wybór w imieniu Polski zadecydowało.

Wziąłem ich los i służbę twardą; i nie boję
W niej najcięższe: to święto żołnierza świst kuli!
Lecz pomyślcie na jakie trudy, głód, chłód, znoje,
Wystawiam swe mdłe ciało, to Was niech rozczuli.
Noclegi w gnoju, w brudnej norze, w deszcz na dworze;
Czyścioch—myć się nie będę tygodniami może;
Wszy... Trza znieść wszystko, zanim śmierć oczy utuli.

Paść od kul i to w konnym ataku—daj Boże!
Lecz gdy kościstą dłonią cholera namaca,
Gdy tyfus na szpitalne twarde rzuci łoże,
W powolnych mękach wiodąc tam, skąd nikt nie wraca!
Cóż straszniejsze nad pewnej smierci jest czekanie?
Więc dla mych mąk, kochani, czyjem był kochanie,
Niech się ode mnie Wasza miłość nie odwraca.

— — — — — — — —

Do brata.

Dlatego może, żem za sobą
Kochanki nie zostawił w domu,
Od tęsknot dusząc się za tobą,
O tobie mówiąc byle komu—

Na tobiem skupił me czułości,
Tadziu, mój bracie ironiczny,
Myśląc z odcieniem zmysłowości,
Czyś zawsze taki chłopak śliczny?

Czy wciąż cień rzuca na twarz siny
Rzęsa do wpół-policzka długa?
Czy wciąż tak samo lgną dziewczyny,
Że którą spotkasz — Twoja sługa?

A chłopak smigły, jak ta jodła,
I jeździec niestrudzenie dzielny,
Zdałby się tu, gdzie Polska zwiodła
Ostatni bój, swój bój smiertelny!

Tak byłoby mi, Tadziu, dobrze
W ogniu uśmiechać się do ciebie,
Atak skończywszy jakiś chrobrze
Na jednym poprzestawać chlebie...

A nie wiem, Tadziu, jak to będzie,
Czy wstrzyma ręka miecz w zamachu.
Kiedy się w całym końskim pędzie
Piersiami zderzym z sobą, brachu!

Choćbyż mi dane było ranę
Ustami zakryć twą ziejącą:
Duch twój wessałyby z krwią rwącą
Braterskie usta rozkochane.

W marszu przez Lubelskie

Do W. Ch. (ill)

Ułańskąśmy gromadą odbywali pochód
Przez wieś, pod którą w wielkie rozlał się moczary
Wieloramienny, kręty jak Meander, Stochód.
Pytam cudnej dywczyny:—Co za wieś?—„Smolary".
— Więc to tutaj mieszkali panowie Chaliccy?
— „Czy wy ich znały?" na to z radosnemi licy
Odrzeknie. Więc tom w Twojej wsi był, druhu stary!

Była pora, gdy życie z przyrody ulata,
I wiersz mi się przypomniał, wiersz Twój młodociany:
Tak mi się rozsypały moje młode lata
Jak liście z klonów strojnych w ostatnie szafrany...
Tyś lecącemi jeszcze—me serce spostrzegło
Dopiero w bronzie liści zgniłych młodość zbiegłą.
Serce wieczyście zmienne, a ślepe na zmiany..

Lecz tu nie tylko jesień nakłada odświętną
Szatę smutku. Pojąłem, poznawszy Polesie,
Czemu zdawna Twa dusza niezgładzone piętno
W wierszach i oczach widnej melancholji niesie
Płaskie brzegi rzek, wody czarne a rozlewne,
Szerokie drogi przez bezpłodne piaski zwiewne
I zabójcza trzęsawisk bezdeń skrytych w lesie.

Bo niezbadany, skryty, nietylko jest smutny
Ten kraj; jest niebezpieczny: nie wierz mul przeklina
Żołnierz polski Twój Stochód, Meander okrutny.
Pięknyś, jak czas gdy pada nań mgły pajęczyna,
Jak czarnobrewa, dla nas skryta i zdradziecka:
Czy Ciebie (przyjm bez gniewu, znamy się od dziecka),
W smutnem li pięknie kraj Twój i lud przypomina?

Karol Wiktor Trojan.

Misji w Warszawie (Jasna 11), która pozostaje w Polsce do ostatecznego zlikwidowania spraw przekazowych. Kuchnie dla inteligencji otworzone przez Misje amerykańskie otrzymają produkty tylko do 1 lipca. W Wilnie obecnie wydaje się codziennie w polskiej kuchni 500 obiadów, w rosyjskiej 1000, w żydowskiej 400. Pozatem przyznano ostatnio Mensie Bratniej Pomocy USB. 500 porcji i studentom-Żydom 150. (a. w.).

Z CAŁEJ POLSKI.

„Numerus clausus" na Uniwersytecie Lwowskim.

Jak donosi „Słowo Polskie", wydział prawny Uniwersytetu Lwowskiego uchwalił po dłuższych debatach wyrazić zgodę na wprowadzenie numerus clausus w stosunku do Żydów. Podobna uchwała ma zapaść na wydziale filozoficznym. (a. w.)

TEATR I MUZYKA

Komunikaty teatrów wileńskich.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dzisiaj, sztuka Kistaemeckers'a „Szpieg".

Gra p. Junoszy Stępowskiego i doborowego zespołu artystów, pomysłowe reżyserje oraz piękne dekoracje pomysłu art. malarza Kazimierowskiego—wszystko to wróży sztuce długotrwałe powodzenie.

Przystąpiono do prób z głośnej sztuki Andrejewa „Profesor Storicyn". Będzie to ostatnia sztuka z udziałem p. K. Junoszy-Stępowskiego.

— **Teatr Wielki.** Dziś premjera słynnej operetki Sidnej Jones'a p. t. „Gejsza". „Gejsza" ukaże się w malowniczej oprawie scenicznej, pod wytrawną i pomysłową reżyserją p. Józefowicza, a batutą kapelmistrzowską p. Wilińskiego. Zainteresowanie premjerą podnosi występ Wandy Hendichówny w roli Mimozy. „Gejsza" grana będzie następnie w niedzielę i w poniedziałek. Na niedzielne po południowe przedstawienie przeznaczyła dyrekcja zabawną operetkę Kalmana „Manewry jesienne". W próbach opera Halevy'ego „Żydówka" i operetka „Wieszczka karnawału".

— **Teatr im. Syrokomli** występuje w sobotę z premjerą niezwykle zabawnej krotochwili p. t. „Wojna z żonami". Przedstawienie będzie tem więcej interesujące, że w akcję wplecione jest widowisko kabaretowe z udziałem wybitnych sił artystycznych. „Wojna z żonami" grana będzie przez trzy dni z rzędu. We wtorek przedstawienie „Zemsty", zakupione dla młodzieży szkolnej.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Apopleksja.** Dn. 16 b. m. został tknięty atakiem apoplektycznym Władysław Gołubowicz (Podgórna 14). Lekarz pogotowia odwiózł chorego do szpitala św. Jakóba.

— **Napad.** Dn. 15 b. m. 4-ch osobników napadło na Michała Jochewta, któremu rozbito głowę i wybito 3 zęby. Poszkodowanego lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba.

— **Pożar.** Dn. 15 b. m. wybuchł pożar w gmachu poczty (Św. Jańska 31). Straż ogniowa w przeciągu 30 minut ogień stłumiła. Przyczyna pożaru nie wyjaśniona. Straty na razie nie są obliczone.

— **Wdzięczny wychowanek.** Dn. 15 b. m. Aleksandra Brzozowska powiadomiła policję, iż jej wychowanek Michał Brzozowski skradł różnych rzeczy na sumę 1 mil. i z tem się ulotnił.

— **Ujęcie oszustów.** Policja kryminalna zatrzymała Naftała Rywlina (1-a Portowa 5), który podczas zawarcia tranzakcji pożyczkowej oszukał Józefa Łapidusa (2-ga Jatkowa 7) na sumę 53 mil. marek. Drugi zaś oszust dyrektor domu handlowego „Impeks" (Rudnicka 16) R. Orzeł zdążył zbiec.

— **Kradzieże w hotelach.** Marji Chociszewskiej (Sadowa 17 hotel „Łódź") z pokoju skradziono torebkę z 17-u dolarami i 350 t. mk.

— I. Kapłanowej (Szopenowska 5 hotel „Belgja") skradziono z pokoju suknię wartości 500 t. mk.

— **Bójka.** Policja 8 go kom. zatrzymała Arona Fryda, który będąc w stanie nietrzeźwym wywołał bójkę na ulicy

Tylko do 23-go marca

kupujący 2 pary obuwia na fabryce obuwia **„EXPRESS" I-a Portowa 7,** otrzymuje jako **premium** 1 parę bucików dziecinnych lub ich wartość w sumie 30.000 mk. Pospieszcie się z kupnem.

Na święcone dla żołnierza!

W niedzielę, 18 marca w Domu Oficera Polskiego Wielki Wieczór Humoru Wojennego. Bilety zaproszenia w Zarządzie „P. Ż. P" w cenie 8 000 mk.

TELEGRAMY.

Pobyt polskiej misji ekonomicznej w Paryżu.

Paryż, 16 marca.

(Pat.) Minister przemysłu i handlu Djor, wydał przedwczoraj przyjęcie na cześć polskiej misji ekonomicznej.

Wczoraj polska misja ekonomiczna udała się do Havru, celem zwiedzenia tamtejszego portu.

Zgon b. królowej Czarnogórskiej.

Nicea, 16 marca.

(Pat.) W Antibes zmarła była królowa czarnogórska Milena.

Konsulat japoński w Bolszewji.

Moskwa, 15 marca.

(A. w.) „Raboczaja Moskwa" donosi, iż według gazet japońskich rząd japoński zgodził się na utworzenie półoficjalnego konsulatu rosyjskiego w Turuca, o czem rzekomo władze sowieckie we Władywostoku zostały powiadomione przez tamtejszego konsula japońskiego.

Wzmożenie się anty-sowieckiego nastroju.

Lwów, 15 marca.

(A. w.) Korespondent „Gazety Lwowskiej" z pogranicza sowieckiego donosi o wzmagających się wśród ludności nastrojach wrogich dla obecnego rządu sowieckiego. W związku z tem główny polityczny zarząd państwowy (Czerezwyczajka) wystosował do rady komisarzy ludowych referat, w którym stwierdza, że antybolszewickie nastroje obywateli wzrosły w porównaniu z rokiem ubiegłym w sposób bardzo znaczny, mimo chwilowego braku przejawu tego rosnącego wzburzenia. Referat stwierdza również, iż wśród komunistów daje się zauważyć odchylenie w stronę kierunków umiarkowanych.

Korespondent „Gazety Lwowskiej" przytacza szereg charakterystycznych faktów, rzucających nowe światło na stosunki panujące w Zagłębiu Donieckim, a mianowicie: główny zarząd kopalni w Zagłębiu Donieckim telegraficznie zawiadomił naczelną ludową radę gospodarczą, że nastrój wśród robotników jest bardzo podniecony.

Praca we wszystkich szybach przerwana. Robotnicy żądają uiszczenia wszystkich deputatów i poborów. Komuniści, którzy dotąd górowali wśród robotników, obecnie stracili wpływy i nawet starają się unikać jakichkolwiek sprzeczek z robotnikami, którzy jawnie zdradzają niechęć do komunistów. Robotnicy w Zagłębiu Donieckim oświadczyli, że nie chcą zwalczać band kontrrewolucyjnych, które grabią zapasy żywności.

Robotnicy zarzucają rządowi, że i tak skromne zapasy żywności wysyła za granicę jako pomoc dla robotników w Zagłębiu Ruhry, zamiast przeznaczyć je na wyżywienie ginącej z głodu ludności Rosji.

Z ostatniej chwili.

KOWNO. 16 III. (A. w.). W związku z dymisją gabinetu Galwanauskasa, wyjazd jego do Parzyża jako delegata na rokowania w sprawie Kłajpedy został wstrzymany. Obalenie Galwanauskasa uważane jest za zwycięstwo opozycji pod wodzą Slażewicza, który dąży do utworzenia gabinetu Koalicyjnego.

Życie ekonomiczne.

Handel z Rosją na pograniczu Dziśnieńskim. Do niedawna główny ruch handlowy z Rosją sowiecką skoncentrowany był w powiecie Wilejskim. Obecnie ruch handlowy przerzucił się również na powiat Duniłowicki. W miesiącu lutym dokonano tam ogółem 48 tranzakcji handlowych granicznych, przyczem wywieziono do Rosji 3714 klg. farby anilinowej, 50 klg. mydła, 1509 klg. skóry podeszwowej, 2804 klg. sacharyny, 341 klg. różnej manufaktury, 140 klg. sledzi, 100 klg. herbaty, drobne ilości przyborów szewskich i kuchennych. Otrzymano zaś z Rosji 513 pud. szczeciny, 227 skórek lisich. (w. a. p.)

Ofiary.

— **Dla biednej matki wdowy z czworgiem dzieci:**
Kroke Mrk. 5000.

— **Dla biednej wdowy z intelig. z trojgiem dzieci:**
Wyżykowski Mrk. 5000.
Bezimiennie Mrk. 20000.

Giełda.

Wilno, dnia 16 marca.

	Żądano	Poszuk.	Tranzakc.
Ruble Łot.			164-162
Złoto:			
Ruble	2580000	2450000	
8 proc.			
Państw.			
Poż. Zł.			80 [illegible]

WARSZAWA, 15-III. (A. W.) Warszawska giełda urzędowa z 16-III. Dolary 41850—42100—42100, fr. franc. 2605, marki niemieckie 205. Przekazy: New-York 41700 — 42050 — 41800, Londyn 196000—197300, Paryż 2625 2675, Wiedeń 62½ — 63¼, Praga 1290, Belgja 2275—2300—2285, Szwajcarja 7925—7960—7900, Berlin 2.11—2.05, Gdańsk 2.11—2.05. Tendencja zniżkowa.

BERLIN, 15 III. (A.W.) Berlińska giełda urzędowa: Marka polska 49½. Przekazy: Warszawa 48¼. Tendencja spokojna.

GDAŃSK, 15-III. (A. W.). Gdańska giełda urzędowa z 16-III. Marka pol. 5[illegible]. Przekazy: Warszawa 48—49, Poznań 4[illegible]

Redaktor:
Stanisław Mackiewicz

LECZNICA CHIRURGICZNA D-ra Dembowskiego
Wilno Mała Pohulanka 9
przyjęcie od 10—12 i od 4—5

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)
Występy K. Junoszy-Stępowskiego.
Dziś poraz 4-ty
Szpieg
sztuka H. Kisteameckers'a.
Początek o godz. 8 wiecz.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Franciszek Legiecki, przy ul. Antokolskiej Nr. 23 w Wilnie zamieszkały, zgodnie z art. 1030 U.P.C., ogłasza iż w dniu 23 marca 1923 r., o g. 10 rano, w Wilnie, przy ul. Bakszta Nr. 2, odbędzie się sprzedaż drogą licytacji publicznej majątku ruchomego, składającego się ze stołów, krzeseł, bufetu, pjanino, fisharmonji i innych rzeczy urządzenia restauracyjnego, należących do firmy Restauracja przy Hotelu Niszkowskiego Warszawskich Pracowników Kulinarno-Gastronomicznych Sp. z O. O., oszacowanych na mkp. 3.990.000.

Komornik **F. Legiecki.**

Salon wytwornych rzeczy
Malarki **Janów**
ul. Teatralna 5 m. 5
Lampy stojące, abażury, poduszki, lalki, sztuczne kwiaty, wazy, robótki ręczne do upiększenia pokojów i podarunków.

Żniwiarki, Kosiarki,
grabie konne, amerykańskie, szwedzkie i niemieckie polecamy ze składu w Warszawie
BIURO ROLNICZO-TECHNICZNE
Inż. St. NAWAKOWSKI Sp. z og. od.
Warszawa, Kredytowa 4.
Adres telegr. „Centropług".

T-wo Przemysłowo-Handlowe „Spójnia"
Wilno, Zawalna Nr. 7, tel. 841.
poleca i dostarcza wagonowo i detali znie wszelkie artykuły budowlane, kanalizacyjne i wodociągowe, wapno, cement, gips, cegłę zwykłą i ogniotrwałą, okucia okienne i drzwiowe, odlewy piecowe.
Przyjmuje przewóz i ekspedycje wszelkich ładunków.

Potrzebne **składy i stajnia**
w okolicach ul. Zawalnej lub przyległych.
Oferty—T-wo Przemysłowo Handlowe „SPÓJNIA" ul. Zawalna 7, tel. 841.

Dnia 18 marca r. b. o godz. 10.30 w lokalu Banku Zjednoczonych Ziem Polskich ul Wielka 66, **odbędzie się zebranie** członków kasy cechowo - oszczędnościowej i stypendjalnej pracowników **Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego.**

Biedna matka wdowa z czworgiem małych dzieci, pozostaje w stanie opłakanym. Błaga dobrych ludzi o litość, gdyż niema czem wykarmić swe dzieci. Ofiary dla biednej matki chociażby najmniejsze przyjmuje admin. „Słowa"

Restauracja „Żan-Leri"
ul. Ś-to Jańska 1
poleca **domowe obiady** z 2 ch dań po **2500 mk.** oraz śniadania, kolacje, gorące i zimne przekąski po cenach najniższych. Weronika Wojciechowska.

Potrzebne 2 pokoje
przy inteligentnej rodzinie, w centrum miasta, bez mebli. Łaskawe oferty nadsyłać do administracji „Słowa" pod „2 pokoje".

Pianino do egzercytowania się na miejscu. Ulica Mickiewicza Nr. 1—4.

Najwyższe ceny za walutę, czeki i różne papiery procentowe PŁACI Kantor wymiany **O. LIPIEC i S-ka** Niemiecka Nr 35 (dom Międzynarodowego Banku). Telef. Nr 331.

1 lub 2 pokoje umeblowane, kanaliz., suche, światłe, z opałem, światło elektryczne **do wynajęcia.** Ogł. od 3—7, tel. 736. Słucka Nr. 15 Bankowa kolonja.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Dr. Marjan Mienicki
chor. weneryczne, syfilis i skórne (lecz. sztucznem słońcem górskiem) ul. Wileńska Nr. 34. Od god. 4 — 7 p. p.

Kobieta-Lekarz
Dr. Abłamowiczowa
choroby kobiece i akuszeryne. ul. Kasztanowa 7—7 od g. 4—5.

Dr. LEON GINSBERG
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.

D-r med. **D. Zeldowicz**
z Moskwy. Spec. wenerycz., moczopł., syfilis i skórne od 9—1 i 5—8, Mickiewicza 24.

Kobieta-lekarz
Dr. Szwarc-Zeldowicz
Chor. weneryczne, moczopł. i kobiece, od 12—5, Mickiewicza 24.

Dr. K. SOKOŁOWSKI
Chor. skórne i weneryczne ul. Subocz (Sierocka) 6 m. 1. przyjmuje od g. 5—7.

DOKTOR
E. Birzowski
Chor. weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od god. 10—2 i 4—7. Panie od 3—4 pp. Jagiellońska 3, d. D-ra Ratnera m. 5 (róg Mickiewicza).

Dr. med. **Kapłan**
Spec. chor. weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11. m. 1 (wejście z Benedyktyńskiego zaułka) 9—12 i 4—7. Telefon 649.

Dr. J. Bernsztejn
chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. 9—1 i 4—8. Ul. Mickiewicza 28 m. 5.

ZĘBY sztuczne stare, nawet połamane **kupuje.** Płaci najwyższe ceny
LEON POCZTER
Tatarska 20—17.

Kupuję obrazy.
Ul. Trocka 4, m. 1. 7—3

Zgubioną kartkę powołania
Nr. 288, wydaną przez P. K. U. w Wilnie na imię Efroima Nochimsona unieważnia się.

Zagubiona
została lista składek Polskiego Białego Krzyża na rzecz Żołnierza Polskiego Nr. 369. Znalazca zechce odnieść do Polskiego Białego Krzyża, Wilno, Jagiellońska 9. Ostrzega się przed kwestującymi na powyższą listę.

ZĘBY sztuczne, korony, mostki.
Przeróbka źle wstawion. zębów
technik-dentyst. **L. Minkier**
Wileńska 21—1.
Operacje wykon. w ciągu 4 d.

Szafę mahoniową
staroświecką sprzedam. Wileńska 34—4. 2—1

PAMIĘTAJCIE O INWALIDACH!
Kupujcie u nich
papierosy.

Sklep do odstąpienia na ulicy Kalwaryjskiej Dowiedz. się ul. Wileńska 10. m. 28. 3-2

Mieszkanie kilkupokojowe potrzebne, dzielnica obojętna. Oferty: ul. Mickiewicza, hotel „George", dla Wojewódzkiego.

Potrzebna zdolna spódniczarka z miarą. — Kawecki. Mickiewicza Nr. 1.

Kupuję książki w rosyjskim języku, wspaniałe wydawnictwa artystyczne, a także sztychy. Trocka 4—1.

OKAZYJNIE
sprzedam tanio
resztki materjałów na damskie letnie sukienki. Artyleryjska 6, m. 1, za mostem Zielonym od 4—6.

DRUKARNIA „MOTUS"
WILNO, WIELKA 42.
Wykonywa szybko i starannie wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące

Wydawca: w zastępstwie współwłaścicieli—Stanisław Mackiewicz. Drukarnia „Motus" Wielka 42.